

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 marca 2017 roku**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie:**

**Przewodnicząca: SSO Karolina Siwierska (spr.)**

Sędziowie: SSO Izabela Dehmel

Ławnicy: Sylwia Nowacka, Mirosław Tomiak, Urszula Nowak

Protokolant: st. Prot. Sąd. Marta Przybył

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Obornikach Konrada Frąckowiaka

po rozpoznaniu w Poznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 r.

sprawy:

**M. O. (PESEL (...)), s. A. i E. z d. P., ur. (...) w P.**

**oskarżonego o to, że:**

w nocy 21 lipca 2016 r. w R., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. G., ugodził pokrzywdzonego trzykrotnie nożem, powodując u niego: ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej w linii pachowej lewej z przecięciem IX żebra z raną lewej nerki i masywnym krwotokiem, ranę kłutą grzbietu na wysokości 12 kręgu piersiowego w linii pośrodkowej kręgosłupa, która to rana miała charakter powierzchowny, ranę kłutą brzucha poniżej mostka w linii pośrodkowej, która to rana miała charakter powierzchowny, przy czym powyższe obrażenia, a w szczególności rana kłuta klatki piersiowej z uszkodzeniem nerki stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie M. G. pomocy medycznej

**tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

1. oskarżonego M. O. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą, iż przyjmuje, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym – tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za przestępstwo to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 62 kk orzeka wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonywania kary zapewniający leczenie z uzależnienia od narkotyków, alkoholu i leków z grupy benzodiazepin,
3. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. G. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 15.000 zł (piętnaście tysięcy),
4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 lipca 2016 r. i nadal,
5. na podstawie art. 627 kpk zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23. 06. 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia go z opłaty sądowej.

SSO Karolina Siwierska SSO Izabela Dehmel

## UZASADNIENIE

W dniu 20. 07. 2016 r. około godziny 18.00 oskarżony M. O. spotkał się ze swoim kolegą B. R.. Wspólnie wypili po kilka piw na terenie ogródków działkowych w R.. Następnie chodzili bez celu po mieście i po parku. Oskarżony miał przy sobie składany nóż typu „motylek”, ostro zakończony, o długości ostrza 10 cm. W parku bawił się tym nożem, a w pewnym momencie postraszył nim przypadkowego mężczyznę, który uciekł. Około godziny 23.00 mężczyźni spotkali na ulicy swojego znajomego - pokrzywdzonego M. G.. Pokrzywdzony też był pod wpływem alkoholu. Wcześniej razem ze swoim ojczymem J. G. i znajomym T. K. wypili litr wódki. Oskarżony, pokrzywdzony i B. R. poszli na stację benzynową, gdzie pokrzywdzony kupił pół litra wódki. Następnie mężczyźni udali się w okolice bloku, w którym mieszkał oskarżony i tam pili alkohol. Pijąc rozmawiali, śmiali się i żartowali. Oskarżony bawił się swoim nożem. Około godziny 1.00 postanowili udać się do swoich miejsc zamieszkania. Oskarżony zaproponował kolegom, że ich odprowadzi. Po drodze doszło do wymiany zdań pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym i oskarżony zaatakował pokrzywdzonego nożem. Najpierw ugodził go w plecy, a następnie w brzuch i bok klatki piersiowej. Oskarżony z uwagi na silny stan upojenia alkoholowego nie próbował się bronić. Natomiast w jego obronie stanął B. R., który uderzył oskarżonego pięścią w twarz. Oskarżony ukucnął, zaczął płakać, a następnie uciekł w stronę swojego miejsca zamieszkania. W tym czasie M. G. zaczął słabnąć. B. R. zaprowadził go na klatkę schodową bloku, w którym mieszkał i poprosił swoją sąsiadkę D. J., aby wezwała karetkę pogotowia. Pokrzywdzony bardzo mocno krwawił i tracił przytomność. Po przybyciu zespołu ratunkowego został przewieziony do szpitala, gdzie był natychmiast operowany. W szpitalu przebywał od dnia 21. 07. 2016 r. do dnia 4. 08. 2016 r.

Jak wynika z opinii biegłego medyka sądowego M. G. doznał obrażeń ciała w postaci głębokiej rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii pachowej, która spowodowała przecięcie IX żebra, uszkodzenie nerki i masywny krwotok, powierzchownej rany klutej grzbietu na wysokości XII kręgu piersiowego i powierzchownej rany klutej brzucha poniżej mostka. Zdaniem biegłego rana klatki piersiowej stanowiła ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Cios w klatkę piersiową zadany był z dużą siłą. Wszystkie obrażenia powstały w mechanizmie czynnym.

Oskarżony M. O. nie jest osobą chorą psychicznie, ani upośledzoną umysłowo. Jest natomiast uzależniony od narkotyków, alkoholu i leków z grupy benzodiazepin. W związku z uzależnieniem leczył się psychiatrycznie w warunkach szpitalnych i ambulatoryjnie. W czasie popełnienia przypisanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżony M. O. ma 20 lat, jest kawalerem, nie ma dzieci. Ma wykształcenie gimnazjalne, przed zatrzymaniem uczył się w liceum ogólnokształcącym w trybie zaocznym. Nie pracował, pozostawał na utrzymaniu matki. Oskarżony w związku z nierealizowaniem obowiązku szkolnego był objęty dozorem kuratora rodzinnego. Przebywał również w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w K., gdzie ukończył gimnazjum. Oskarżony od 12 roku życia zażywał narkotyki. Nadużywał również alkoholu, a pod jego wpływem awanturował się i były podejmowane wobec niego interwencje Policji. Oskarżony nie był karany sądownie.

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

- częściowo wyjaśnień oskarżonego M. O. (k. 60-61, 81-85, 91-93, 247-251, 370-371),
- zeznań pokrzywdzonego M. G. (k. 194-198, 372-373), zeznań świadków: B. R. (k. 26-27, 224-225, 374-376), D. J. (k. 4-5), J. G. (k. 14-15), S. P. (k. 21-22), J. P. (k. 29-30), T. K. (k34-35) i A. R. (1) (k 38-39),
- opinii biegłych psychiatrów: M. S. i A. R. (2) (k. 273-279) oraz medyka sądowego J. K. (k. 238, 260),
- pozostałych dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 28. 02. 2017 r. (k. 377).

Oskarżony M. O. w toku pierwszych przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania (k. 60-61) wyjaśnił, że w dniu zdarzenia zażył lek psychotropowy o nazwie C. i pił alkohol. Czuł, że „urywa mu się film”. Stwierdził, że nie pamięta, czy ktoś mu towarzyszył. Wracając do domu spotkał znanego mu z widzenia chłopaka o imieniu M., a następnie pili razem wódkę. W pewnym momencie pokłócili się, mieli się bić. Oskarżony wyciągnął nóż, żeby postraszyć nim pokrzywdzonego. Pokrzywdzony nie przestraszył się jednak, więc oskarżony zadał mu trzy lekkie uderzenia nożem, przewrócił go na ziemię, a następnie uciekł do domu. Oskarżony dodał, że nie chciał zabić pokrzywdzonego. W toku kolejnego przesłuchania (k. 81-85) oskarżony ponownie wyjaśnił, że chciał tylko przestraszyć pokrzywdzonego, który na niego nacierał. Chciał go tylko drasnąć, ale ostatecznie zadał mu trzy uderzenia nożem. Bał się pokrzywdzonego, który był od niego większy i starszy. Oskarżony czuł się zagrożony, wiedział, że jak się nie obroni, to pokrzywdzony go zaatakuje. Zadał mu dwa ciosy nożem, ale pokrzywdzony nadal na niego nacierał, więc zadał mu trzeci cios. Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 91-93) oskarżony ponownie nie przyznał się do winy i podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Dopiero w czasie ostatniego przesłuchania na etapie śledztwa (k. 247-251) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponownie wyjaśnił, że w dniu zdarzenia brał leki psychotropowe i pił alkohol, chociaż wiedział, że nie można ich łączyć. Stwierdził, że pokłócił się z pokrzywdzonym i zadał mu ciosy nożem. Nie pamiętał, czy w ich kłótnię włączył się B. R., ale pamiętał, że pomógł pokrzywdzonemu, gdy był ranny. Oskarżony dodał, że nie chciał zabić pokrzywdzonego i żałuje tego co zrobił. Wysłał do niego list z przeprosinami. W toku postępowania sądowego (k. 370-371) oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spotkał się z B. R. i wypili razem kilka piw. Następnie spotkali M. G. i wspólnie pili wódkę. Później pokłócił się z pokrzywdzonym, ale nie pamięta o co. Nie pamięta też kiedy wyciągnął nóż i jak go używał. Oskarżony podtrzymał swoje początkowe wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego tylko w takim zakresie, w jakim były zgodne z tymi złożonymi na rozprawie. Stwierdził, że jego pierwsze wyjaśnienia stanowiły realizację przyjętej przez niego linii obrony i w rzeczywistości nie przypomina sobie, by pokrzywdzony go atakował lub na niego nacierał. Dodał, że nie wie co chciał zrobić M. i jakie były jego zamiary.

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom M. O.. Początkowo wynikało z nich, że oskarżony zadając ciosy pokrzywdzonemu działał w ramach obrony koniecznej broniąc się przed atakującym go pokrzywdzonym. Po przesłuchaniu M. G. i bezpośredniego świadka zdarzenia B. R. oskarżony zmienił jednak swoje dotychczasowe wyjaśnienia przyznając, że stanowiły one realizację przyjętej przez niego linii obrony. Za wiarygodne Sąd uznał zatem wyjaśnienia oskarżonego w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w innych dowodach, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego i B. R..

M. G. w toku postępowania przygotowawczego (k. 194-198) szczegółowo opisał co się wydarzyło w dniu zdarzenia. Stwierdził, że oskarżony bez powodu zranił go nożem w plecy. Gdy zapytał go co zrobił, oskarżony zaczął się śmiać i ponownie zranił go nożem w okolicach lewego biodra. Pokrzywdzony zawołał B. R., a wówczas oskarżony ugodził go nożem po raz trzeci. Pokrzywdzony mocno krwawił, zaczęło mu się robić słabo i tracił przytomność. Dodał, że pomiędzy nim, a oskarżonym nie doszło do żadnej kłótni, ani szarpaniny. Nie bronił się przed jego atakami, bo był zbyt pijany i zaskoczony. Na rozprawie (k. 372-373) pokrzywdzony ponownie opisał przebieg zdarzeń i podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Dodał, że dostał list od pokrzywdzonego z przeprosinami, ale mu nie wybaczył i czuje do niego żal. Stwierdził również, że w dniu zdarzenia był mocno pijany i możliwe, że wszystkich okoliczności nie pamięta.

Świadek B. R. w toku postępowania przygotowawczego (k. 26-27, 224-225) o okolicznościach związanych ze zranieniem pokrzywdzonego zeznał, że gdy wracali do domu oskarżony zaczął się szarpać z pokrzywdzonym, atakował go i był bardzo agresywny. Świadek zaczął ich rozdzielać i uderzył oskarżonego. Nie widział noża w jego ręce, myślał, że bił pokrzywdzonego pięścią. Podczas kolejnego przesłuchania stwierdził, że pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym doszło do jakiejś wymiany słownej, oskarżony wpadł w furję, świadek próbował go uspokoić, a oskarżony zaczął się na niego „rzucać”. Wówczas pokrzywdzony stanął pomiędzy nimi i oskarżony ruszył na niego. Uderzył go raz i drugi. Pokrzywdzony pochylił się i obejmował za brzuch. Oskarżony trzymał w ręce nóż. Świadek zaczął go bić po twarzy, a oskarżony rozplakał się i uciekł. Na rozprawie (k. 374-376) świadek zeznał, że oskarżonemu „odbiło”, rzucił się na

pokrzywdzonego, zaczął go bić i kopać. Świadek myślał, że bił go pięściami, ale potem okazało się, że zadawał mu ciosy nożem. Pokrzywdzony nie bronił się. Świadek nie pamiętał, by oskarżony i pokrzywdzony pokłócili się, nie potrafił powiedzieć, co było powodem, że oskarżony ugodził nożem pokrzywdzonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. G. i świadka B. R. uznając, że nie mieli powodów, by zeznawać niezgodnie z prawdą i wprowadzać organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości w błąd narażając się tym samym na odpowiedzialność karną. Co prawda ich relacje nie są do końca konsekwentne i różnią się nieco między sobą, ale w zasadniczych kwestiach są zbieżne, a także zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu pojawiające się w nich rozbieżności wynikają z faktu, że zdarzenie będące przedmiotem niniejszej sprawy miało bardzo dynamiczny przebieg, a uczestniczące w nim osoby były pod wpływem alkoholu. W tej sytuacji nie dziwi to, że po upływie pewnego czasu osoby te miały problemy z precyzyjnym odtworzeniem tego, co się stało. Różnice w ich zeznaniach nie są jednak zasadnicze i pozwoliły na zrekonstruowanie stanu faktycznego.

Pozostali świadkowie przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego - D. J. (k. 4-5), J. G. (k. 14-15), S. P. (k. 21-22), J. P. (k. 29-30), T. K. (k. 34-35) i A. R. (1) (k. 38-39) nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, a zatem ich zeznania miały charakter drugorzędny i w znikomym stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego. Sąd w całości dał im wiarę, albowiem nie było żadnych powodów, by kwestionować ich prawdziwość.

Za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał pisemne opinie biegłych psychiatrów i medyka sądowego, albowiem ich wiedza, doświadczenie zawodowe oraz bezstronność nie budziły zastrzeżeń. Opinie były jasne, pełne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, a zatem spełniały wszelkie wymagane kryteria wiarygodności. Należy dodać, że strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do ich treści i nie kwestionowały ich wniosków końcowych, do czego i Sąd nie miał podstaw.

Za wiarygodne Sąd uznał również pozostałe dokumenty zebrane w aktach sprawy, albowiem ich treść i autentyczność nie nasuwały wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego Sąd podzielił stanowisko prokuratora, że oskarżony M. O. usiłował dokonać zabójstwa pokrzywdzonego M. G., jednak ostatecznie Sąd uznał, że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim, lecz ewentualnym.

Wskazać w tym miejscu należy, iż zbrodnia zabójstwa jest przestępstwem umyślnym, a umyślność ta może mieć postać zarówno zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego (art. 9 § 1 k.k.). Umyślność czynu charakteryzuje się tym, że sprawca jest świadomy bądź konieczności nastąpienia określonego skutku, bądź też tylko możliwości jego nastąpienia i albo tego chce (zamiar bezpośredni) albo też wprawdzie nie chcąc tego, na to się godzi (zamiar ewentualny). Przyjęcie zamiaru ewentualnego możliwe jest w sytuacji, gdy skutek w postaci śmierci człowieka uświadomiany jest przez sprawcę tylko jako skutek możliwy i na jego nastąpienie godzi się. Należy dodać, że ustalając zamiar sprawcy Sąd powinien wysuwać wnioski po analizie całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek (zob. wyr. SN z 28 czerwca 1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW 1978, nr 4 – 5 z głosem W. Radeckiego, NP. 1979, nr 1).

Oskarżony w dniu zdarzenia zaatakował pokrzywdzonego przy użyciu niebezpiecznego narzędzia jakim niewątpliwie jest ostro zakończony nóż o długości ostrza 10 cm. Zadał nim pokrzywdzonemu trzy ciosy – w plecy, w brzuch i w bok klatki piersiowej. Co prawda dwa pierwsze spowodowały powierzchowne obrażenia ciała, ale trzeci zadany był z dużą siłą i na jego skutek doszło do przecięcia żebra i uszkodzenia nerki pokrzywdzonego. Obrażenie to spowodowało masywny krwotok. Zdaniem Sądu rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia i miejsca, w które zadał ciosy oraz siła jednego z nich świadczą jednoznacznie o zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Na zamiar

ten wskazuje również brak zainteresowania oskarżonego stanem pokrzywdzonego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18. 11. 1980 r. (III KR 351/80, OSNKW 1981 nr 6) – „Pozostawienie ciężko pobitej ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego”. Sąd w pełni ten pogląd podziela. Oskarżony po zadaniu pokrzywdzonemu ciosów nożem uciekł z miejsca zdarzenia. Nie zainteresował się w jakim stanie jest pokrzywdzony i czy potrzebuje pomocy. Nie zrobił też nic, aby takiej pomocy mu udzielić, chociażby poprzez anonimowe zawiadomienie pogotowia ratunkowego. Co prawda pozostawił pokrzywdzonego w towarzystwie ich wspólnego kolegi, ale nie mógł mieć pewności, czy B. R. zachowa się w sposób odpowiedzialny i podejmie stosowne działania w celu udzielenia pokrzywdzonemu koniecznej pomocy.

O zamiarze oskarżonego zdaniem Sądu świadczy także analiza przesłanek natury podmiotowej, w oderwaniu od których nie można rozstrzygać sprawy, albowiem „wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy” - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30. 05. 1995 r. (II Akc 153/95, OSA 1998, nr 9). Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w dniu zdarzenia był pod wpływem alkoholu i leków psychotropowych, które jak powszechnie wiadomo wpływają odhamowująco i pobudzająco, a także osłabiają mechanizmy kontroli zachowania. W tym stanie oskarżony z błahego powodu jakim była krótka sprzeczka z pokrzywdzonym brutalnie go zaatakował. Nie było to zresztą jedyne agresywne zachowanie oskarżonego tego dnia – wcześniej przebywając w parku groził nożem nieznanemu mężczyźnie. Ponadto jak wynika z wywiadu środowiskowego zdarzało się, że oskarżony będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie i to do tego stopnia, że były wobec niego podejmowane interwencje policyjne.

Wskazane powyżej okoliczności przedmiotowe i podmiotowe zdaniem Sądu świadczą o tym, że oskarżony atakując pokrzywdzonego co prawda nie chciał go zabić, ale niewątpliwie przewidywał taki skutek i na to się godził. Jak bowiem powszechnie wiadomo zadanie ciosu ostrym nożem, z dużą siłą w okolice klatki piersiowej człowieka może spowodować uszkodzenie narządów wewnętrznych i doprowadzić do śmierci. Na szczęście w przedmiotowej sprawie dzięki szybkiej i specjalistycznej pomocy lekarskiej udało się zapobiec śmierci pokrzywdzonego, wobec czego działanie oskarżonego zakończyło się na etapie usiłowania. Realizując znamiona tego przestępstwa oskarżony spowodował jednak ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Norma art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na usiłowaniu zabójstwa człowieka nie obejmując swoim zakresem spowodowania innych skutków, na przykład ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tej sytuacji, dopiero łączne powołanie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu przepisów art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk oraz art. 156 § 1 pkt 2 kk (w związku z art. 11 § 2 kk) w pełni oddaje zawartość kryminalnego tego czynu.

Uznając winę M. O. w zakresie przypisanego mu przestępstwa za udowodnioną, Sąd wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Ustalając wymiar kary dla oskarżonego Sąd kierował się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz 54 § 1 k.k. Art. 53 § 1 k.k. stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z § 2 tego artykułu wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Z kolei zgodnie z przepisem art. 54 § 1 k.k. wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Kierując się treścią ww. przepisów Sąd uznał, że kara 8 lat pozbawienia wolności za czyn, którego dopuścił się oskarżony będzie karą sprawiedliwą i adekwatną do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Sąd wziął przy tym pod uwagę całokształt okoliczności łagodzących i obciążających.

Na korzyść oskarżonego przede wszystkim przemawiał jego młody wiek i związana z tym niedojrzałość i brak doświadczenia życiowego. Ponadto przypisanego mu czynu dopuścił się w zamiarze ewentualnym, z którym wiąże się mniejszy stopień winy, niż w przypadku zamiaru bezpośredniego. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał także to, iż oskarżony ostatecznie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził żal i przeprosił pokrzywdzonego. Ponadto nie był dotychczas karany sądownie, co również należało wziąć pod uwagę na jego korzyść.

Z drugiej strony należy pamiętać, że czyn, którego dopuścił się M. O. cechuje bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości. Godził on bowiem w najistotniejsze dobro pozostające pod ochroną prawa jakim jest życie i zdrowie człowieka. Na niekorzyść oskarżonego przemawia fakt, że przypisanego mu czynu dopuścił się pod wpływem alkoholu i z błahego powodu. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa – oskarżony po zranieniu pokrzywdzonego nie zainteresował się jego stanem i nie próbował udzielić mu pomocy, tylko uciekł do domu. Należy dodać, że oskarżony już jako nastolatek sprawiał problemy wychowawcze, nie realizował obowiązku szkolnego i zażywał narkotyki. Podjęte wówczas wobec niego działania resocjalizacyjne w postaci umieszczenia go w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym i dozór kuratora jak widać nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Oskarżony nadal nadużywał alkoholu i jednocześnie zażywał leki psychotropowe, zachowywał się agresywnie i nieobliczalnie, co niewątpliwie świadczy o jego zdemoralizowaniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd pomimo, że oskarżony jest osobą młodocianą nie uwzględnił wniosku jego obrońcy i nie skorzystał z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Okoliczność ta, jak również pozostałe o charakterze łagodzącym miały jednak wpływ na to, że Sąd zdecydował o wymierzeniu oskarżonemu najniższej kary przewidzianej za przestępstwo zabójstwa tj. kary 8 lat pozbawienia wolności.

Z uwagi na uzależnienie oskarżonego od alkoholu, narkotyków i leków, Sąd uznał za konieczne orzeczenie wobec niego terapeutycznego sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu taki sposób odbywania przez oskarżonego kary w sposób bardziej efektywny przyczyni się do jego resocjalizacji.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 21 lipca 2016 r.

Za celowe Sąd uznał zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. G. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 15.000 zł. Konsekwencją czynu popełnionego przez oskarżonego było bowiem cierpienie pokrzywdzonego, który przeszedł operację, dwa tygodnie przebywał w szpitalu i jak zeznał zdarza się, że do tej pory odczuwa dolegliwości związane z odniesionymi obrażeniami. Sąd Okręgowy uznał, że kwota 15.000 zł będzie kwotą adekwatną do krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu i nie może być uznana za wygórowaną.

Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała trudna sytuacja majątkowa oskarżonego oraz brak perspektyw zarobkowych w związku z koniecznością odbywania przez niego długoterminowej kary pozbawienia wolności.

SSO Karolina Siwierska SSO Izabela Dehmel